

Gdzie One Są ?

Zipera

:

Gdzie one są? Stare zasady
Gdzie one są? Bezpowrotnie to zniknęło
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad
Gdzie one są? Tamte balety
Gdzie one są? Czasem brakuje
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad.

:

Gdzie to jest, ziom? Gdzie one są?
Stare zasady dobrych mord
Oko za oko, ząb za ząb
Ze starych śmieci, właśnie stąd
Dorośle dzieci, żelazny krąg
Z.I.P. mania właśnie stąd
Z.I.P. z mojego miasta są
Gdzie ta ekipa, słyszysz, bro?
Każdy za każdym szedł na front
Następna płyta, tu jakiś błąd
Mamy szacunek, czujemy go wciąż
Jakie są dzisiaj realne fakty?
Czasy są inne, słabe kontakty
Sprawy są pilne i dużo pracy
Bo błędy rodzinne dają we znaki
Szacunek, mordeczki, nie ma padaki
Jebać te sprzeczki, olać nienawiść
Dużo zdróweczka, więcej powagi
Jakaś wódeczka i pogadamy
Ustawka konieczna, nie daj tu plamy
Jest cała reszta, kielon polany
Wszyscy są razem, balet udany
Bal odpalamy, takie zasady
Kochamy ZIP Squad, niezapomniani.

:

Gdzie one są? Stare zasady
Gdzie one są? Bezpowrotnie to zniknęło
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad
Gdzie one są? Tamte balety
Gdzie one są? Czasem brakuje
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad.

:

Gdzie są ci stąd wywodzący się bracia?
Życie swój krąg bezwzględnie zatacza
Dziś każdy błąd wyraźnie widać
Kiedy wspomina się to, co przemija
Wiem dziś więcej, niż wiedziałem kiedyś
Wciąż mam zacięcie i popełniam błędy
W to zaciskam zęby, wiem, któredy iść
Życie bez przerwy nas uczy jak żyć
Widząc to dziś z perspektywy czasu
Nie ma, co kryć w sobie starych urazów
Lepiej przybić, jak wcześniej, piątkę

I zastanowić się nad nowym początkiem
Nie chodzi o wstyd, chodzi o dumę
Tak miało być, ja tak to rozumiem
I jako naukę traktuję te dzieje
Z których na starość się śmieję
Gdzie one są? Gdzie rymy o poranku?
Gdzie te freestyle'e z przystanku?
Gdzie one są? Gdzie te posiadówki?
Tajne spotkania z klatówki?
Gdzie one są? Gdzie wszystkie te chwile?
Do lepszego życia nasz bilet?
Gdzie one są? Gdzie wszystkie pomysły?
Gdzie są te style znad Wisły?
Gdzie jest ten entuzjizm? Powstała próżnia
Ile się można wydurniać?
Ile? Wszystkie te chwile są tak, jak przywilej
I za to się zawsze napiję
Widzę świetlaną przyszłość na czystą kartkę
Przed nami widok, drzwi są otwarte
Dziś jeszcze bardziej to wszystko się ceni
Na nic bym tego nie zamienił.

:

Gdzie one są? Stare zasady
Gdzie one są? Bezpowrotnie to zniknęło
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad
Gdzie one są? Tamte balety
Gdzie one są? Czasem brakuje
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad.

:

Jak ten czas leci, to kolejny projekt
A nasze dzieci już mają szkołę
Niech słońce świeci im na drogę
Niech zwrota siedzi, ja czasu nie trwonię
Przyspieszam, zwalniam, stoję i ruszam
Klimatu nie czuję, to się nie zmuszam
Wysłu mnie(?), męczy, lokal opuszczam, bez ściemy
Zadzwoń, to się przetniemy
Gdzie się podziały tamte balety?
To nie ćwiczenia, to nie był test
Powiem ci, ziomuś, ze starej strefy
Dziś nie żałuję tego, jak jest
Weryfikuje czas zamiary nasze
Często przechylam za zdrowie wasze
Dobrze wspomina, a jakby o mnie
Jestem w obszarze, narazie.

:

Gdzie one są? Stare zasady
Gdzie one są? Bezpowrotnie to zniknęło
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad
Gdzie one są? Tamte balety
Gdzie one są? Czasem brakuje
Gdzie one są? To hołd dla wszystkich dobrych moich mord
Zip Squad.